KURJER WARSZAWSKI

D. 15. Grudnia.
ŚRODA.
ROK 1830.

№ 336.

WSPOMNIENIA.
Zgon Stani: Dąbskiego
Biskupa Krak: 1690.

Rząd Tymczasowy postanowił iż Deputacja prawodawcza wraz z Kancelarją, rozwiązuie się. — Tenże Rząd postanowił iż od nowego roku pobór czopowego od trunków w Warszawie i na Pradze zastosowany być ma do dawnej uchwały Sejmowej z dnia 23 Grudnia. — Tenże Rząd postanowił iż dla ogromu potrzeb kraiowych, od 1 Grudnia r. b. każdy z kassy rządowej biorący płacy do 25,000 złp: rocznie, będzie miał zawieszone w wypłacie iedną trzecią część całkowitej należytości, płace wyższe nad 25,000 zawieszone będą w połowie. — Rozgłoszonem było że w Koszarach Artyllerji, w lochach podziemnych odkryto 2 nieszczęśliwe ofiary przez lat 8 więzione. Rada Municypalna ogłosiła iż po najściślejszem badaniu i śledzeniu, ta wieść pokazała się być zupełnie fałszywą. — Taż Rada ponowiła wezwanie aby dla gwałtownej potrzeby kraiu, mieszkańcy Warszawy w przeciągu 24 godzin, wszelką broń kalibrową wziętą z Arsenału, złożyli Kommissarzom cyrkułowym. — Kilka pism podano do ogłoszenia, w których umieszczono że Polska niepłonną ma nadzieie iż Dowódcy Pułków, teraz znaczne ofiary złożą na ratunek ojczyzny. — Mówią że iedna znakomita *Dama* odstępuie bardzo znacznej pensji dotąd pobieranej. — Słychać że tworzyć się będzie oddział woiowników złożony z *Izraelitów*, między któremi znajduie się teraz wielu młodzieńców okazuiących odwagę.

Konst: Hr: *Zamojski* ogłosił że tworzy pułk Jazdy, i już 100,000 zł. złożył w banku na pierwsze potrzeby. — W Liceum Warsz: lekcje w zwyczajnym sposobie dawane już były przez cały przeszły tydzień. — Onegdaj znowu rozpoczęły się Prelekcje w Instytucie *Politechnicznym*. Szanowny Dyrektor *Garbiński* w patryotycznej przemowie oddał hołd walecznej młodzieży. Między innemi wyrazami rzekł: W lewej ręce *lemiesz* a w prawej *szabla*, o to iest godło Ojców naszych. I wy więc nieodrodne syny, z zapałem do nauk łączcie zapał do ćwiczeń wojskowych! Niech każdy kto ma siły po temu, gotów do wszelkich posług, oręża niewypuszcza z dłoni. Jeżeli nieubłagane wyroki koniecznie nam upaść przeznaczyły, upadnijmyż w ten czas dopiero kiedy się krew ostatniego obrońcy przeleie. Ale nie, sprawiedliwa Opatrzność inną uciśnionym zgotowała przyszłość!"

Wczoraj w Teatrze Naro: w czasie przedstawienia *Horacjuszów*, wszystkie patryotyczne wyrazy wolnych *Rzymian* wzniecały zapał i oklaski, szczególniej zaś wiersz:

Własnego mieli Króla, nieznali poddaństwa,
Niedoczekali iarzma sąsiedzkiego państwa!

W *Lublinie* d. 7 b. m. wieczorem pokazał się *Meteor*, tak podobny do łony że uderzono w dzwony na gwałt, trwał 5 minut. Starzy Ludzie utrzymuią iż w tej chwili w stronie w której się pokazał, to iest na *północy*, musiał być bardzo wielki krwi rozlew! — W *Kaliszu* starsi Kadeci z zapałem upraszali aby im dozwolono należeć do wojny. Między podpisami na tej prośbie iest młody *Grek*. — Aktorowie Niemieccy w Kaliszu dali operę *Kościuszko*. — Nowo litografowane Portrety

Dyktatora *Chłopickiego* i Joachima *Lelewela*, znajduią się u *Dal Trozza* i w innych magazynach.

Rada Municypalna M. S. Warszawy ogłosiła, iż na rzecz Szpitali bielizna stara, byle tylko czysta w cząstkach iakiejkolwiek wielkości przyjmowaną będzie w stolicy do Magazynu Kommissjoratu ubiorczego przy ulicy Elektoralnej za kwitami. Kommissja Rzą: Wojny obowiązaną będzie, za każdy funt szarpi cieńkiej wypłacić żądaiącemu zł. 2 a zagrubszej zł. 1 gr. 15, za funt płótna starego cienkiego zł. 1, a grubszego gr. 15. (Polki zapewne chętnie dostarczą tej ofiary.)

Podług przepowiadań *Meteorologa Wiejskiego* czas łagodny trwać ieszcze będzie do d. 19 b. m. do d. 2 Stycz: r. n. słoty i mrozy będą częstszemi; największe iednak mrozy nieprzejdą stopni 15, a może nawet 8miu niedojdą. Od d. 2 najdalej od 6 Stycz: mrozy znacznie zwolnieią.

(Art. nad.) — Przed kilką dniami powszechna w Stolicy wieść fałszywie głosiła, iakoby schwytanego w Lubartowie *Rożnieckiego*, pod strażą prowadzono iuż do Warszawy. Aby zaspokoić w tej mierze powszechną ciekawość, i mylne sprostować doniesienie, mam za obowiązek, wiarogodną podać o nim publiczności wiadomość. W czasie pochodu wojsk *Cesarzewicza* przez Województwo Lubelskie, Rada Woiewódzka, delegowała 2ch z grona swego zaufanych Obywateli, którzyby stosownie do Odezwy rządu, dla bezpieczeństwa osoby samego *Cesarzewicza*, ułatwienia pochodu wojska, i osłonienia obywateli od rabunku; do granic Woiewództwa swego odprowadzili. Po między Officerami Rossyj: znajdował się i *Rożniecki* w towarzystwie 6 żandarmów, których dla bezpieczeństwa swej osoby z Siedlec zabrał. Jeden z Obywateli eskortuiących *Cesarzewicza*, przypadkiem miał sposobność widzenia się z *Rożn:* w *Lubartowie*; i oburzony widokiem człowieka którego imie każdego prawego Polaka zgrozą przejmuie, którego nawet nieprzyiaciel szanuiący w każdym niemal Polaku cnoty obywatela i żołnierza, nienawidzi i wzgardzi; te właśnie do niego wyrzekł słowa: „Nieeny człowieku, bodajby noga twoia nigdy była na ziemię naszą nie wstąpiła; ty iesteś przyczyną całego nieszczęścia! Bodaj cię Bóg za nas skarał." Słowa te wyrzeczone w gwałtonem uniesieniu były wyrazem uczuć prawego obywatela, uczuć szlachetnego narodu. Po tem spotkaniu *Rożniecki*, któremu w tenczas i kwatera w Lubartowie odmówioną została; nocą z Czwartku na Piątek sam ieden za *Bug* się przeprawił.

S. C.

Wydarzaią się częste okoliczności w których najgodniejsze postępowanie może ściągnąć na siebie niesłuszną naganę, są działania, których samo wypełnianie, bez uwagi na to czy było zgodnem lub nie z prawością, staie się do oszczerstwa powodem. Jeżeli podobne obowiązki w drażliwem rzeczywiście stawiaią położeniu, silny umysł i poświęcenie się dla dobra ogółu, zatrzymuią zawsze uczciwych ludzi przy ich wypełnianiu, gdyż zbrodnię by popełniali od nich się usuwaiąc i tak niebezpieczne czynności zostawuiąc mniej prostej drogi trzymaiącym się osobom. Tak gdy podczas opłakanego rządu, od którego Niebo nas uwolniło, wieloliczne ofiary szpiegostwa cierpiały za miłość dla nieszczęśliwej ojczyzny, trzeba było odwagi aby się podjąć indagacji uwięzionych, i takową z prawością prowadzić. Boleśnem uczuciem zostaliśmy przeięci gdy doszły nas posłuchy obwiniaiące w tej mierze JP. Assesora *Błeszyńskiego*, który w ostatnich czasach był wyznaczony do przyjmo-

wania zeznań naszych i powodowani uczuciem prawdy i wdzięczności, oświadczamy publicznie iż w tem działaniu okazał całą prawość przynależną sędziemu i pozwolił ciągle nam się tłumaczyć według wszelkich przepisów prawa i konstytucji. Może P. Błeszyński poprzestałby na wewnętrznem przekonaniu niewinności, lecz my nie możemy przewieść na sobie aby Publiczność uwodzoną była przez podszepty iego nieprzyiaciół. Uwolnieni od Karmelitów w nocy 29 Listo: r. b. Józef Mejżner, Leon Górzyński, Michał Szwejcer, Xawe: Nowicki, Juljan Łabędzki, Wikt: Józefowicz, Napol: Szymański, Lud: Wołowski.

Wczoraj znaczniejsze wygrane były. Nr 2038 wygrał zł. 20,000, los wzięty u Karszowieckiego w Płocku; Nr 7247 zł. 15,000 u Werthejma; Nr 33,079 zł. 10,000 u Petyskusa.

Z Łomży. — Od Wtorku d. 30 z. m. niedochodziły nas żadne poczty ani z *Warszawy* ani z *Rossji.* Przez kilka dni byliśmy w osłupieniu; a coraz inne i sprzeczne wiadomości z pod Warszawy, stawiały nas w niemałej trwodze o losie stolicy a w niej krewnych i przyiacioł naszych. Dopiero dnia 2 b. m. przebiegła tędy sztafeta do Kom: Woiew: z depeszami od nowego składu rady Admi: Królestwa, którą *Greków* (szczycący się rezaniem Pragi) Pułkownik Kozaków straży pogranicznej w *Szczuczynie*, złapawszy na stryczek postyljona, przeiął, rozpieczętował i ledwo po dwu godzinnym namyśle w dalszy kurs puścił. Dnia 4 b. m. iuż doszły nas pisma publiczne, zwiastuiące zaszłe wypadki; a przybyłych 4ch z kokardami powstania z Warszawy, opisali szczegóły onego; zaraz w dniu tym pospólstwo zaczęło być nieco niespokojnem, lecz się skończyło na zelżeniu niektórych *Kabaczników.* Więzienie z zbrodniarzami i spokojność publiczna dzielnem i roztropnem postępowaniem Wgo *Wysiekierskiego* Kom: Obwod: i niezmordowaną czynnością P. *Lutego* Ławnika i Obywatela Łomży, zastępuiącego nieobecnego Burmistrza, zabezpieczonemi zostały. Dzień 8 bież: m. był dla nas dniem radości, w nim albowiem 1) dowiedzieliśmy się o ważnych dla Polski wypadkach, 2) Przyszło do nas 18 powózek artykułów ubiorczych do Kommissorjatu Warszaw:, które pod konwoiem straży bezpieczeństwa do Warszawy odeszły. 3) Straż pograniczna kozaków 8 sotni oblężona przez ochotników i oddział Weteranów czynnych z Łomży pod dowództwem Maiora *Bitnera*, bez wystrzału, opuściła dotychczasowe granice Polski. 4) Uformowana Straż bezpieczeństwa w mieście Łomży, poświęciła 2 swoie Chorągwie przy patryotycznych mowach i okrzykach radośnych. Z tych wszystkich powodów całe miasto dobrowolnie rzęsisto oświeconem zostało. Wiadomość o 5000 Szpiegów w naszem szczupłym kraiu, tak potrwożyła tutejszych mieszkańców, iż pierwszy zapał świętej naszej sprawy ostygł, i niektórzy ieszcze więcej przez chwilę byli ostróżnemi iak dawniej, i nie dziw! bo najbliżej mamy granicę, a nad oną tuż na karku korpus *Litewski.* Dziełem przeto być może tychże samych między nami znajduiących się szpiegów (a może graiących rolę największych przyiacioł i iunaków) rozsiewanie bezzasadnych wiadomości, iż Korpus 80,000 *Rozena* na Łomżę, a 30,000 *Włodka* ciągną ku Warszawie. To pewna iż Officerowie Korpusu Litewskiego dowiedziawszy się o naszem powstaniu, przy radosnych okrzykach wszystkie mieli wypić wino w *Grodnie*, co iednakże nasi aienci Rossyjscy tłomaczą dwuznacznie, gdyż iakoby naszym tylko pod bagnetami wymierzonemi do serca, i to z daleka i w głos nawet ojcu z synem rozmawiać na gra-

nicy było wolno. Oby Najwyższy utwierdzał w zdrowiu i wspierał chęci naszego najlepszego Dyktatora! i aby stanowczy Sejm, niespełzł na hańbiącem Polaków *Niepozwalam.*

B a b s k i.

Rzadką na świecie rzetelność charakteru mam honor wystawić na iaw publiczności; przez Klas 4 teraźniejszego ciągnienia Loterji wykupywałem ćwiartkę losu, o 5tej Klassie zapomniałem i los w ręku Kollektora zostawiłem. W dzień ciągnienia wieczorem przychodzi do mnie Kollektor, oddaie mi Bilet nie wykupiony i oświadcza mi, że Numer ten wygrał złp: 100,000. O Mikulski Kollektorze! sława rzetelności twoiej, niech się rozszerzy po całym świecie, która ci się z postępowania twego należy.

Michał Drogosz.

DONIESIENIA.

Uwiadomia się Publiczność, że w zielonej budzie na przeciwko Zamku i Króla Zygmunta nadeszły SERY SZWAJCARSKIE w najlepszym gatunku.

Mam honor donieść Szanownej Publiczności, iż w fabryce moiej przy ulicy Pokornej pod Nr 2214 Lit: C. na przeciw Marsowego Placu dostać można SUKNA i DRADEDAMU, w rozmaitym gatunku i kolorze za najumiarkowańszą cenę.—*C. Lange.*

MIESZKANIE z 3ch Pokoiów, Gabinetu i Kuchni lub też z 2ch Pokoiów i Gabinetu złożone, iest z Meblami do wynaięcia przy Tłómackiem w Pałacu pod białym Orłem na 1szem piętrze. Klucze od niego ma W. Puzynina przy ulicy Niecałej Nr 614 Lit: J.

W domu przy ulicy Sto Krzyzkiej pod Nr 1342, iest pierwsze piętro z Stajnią i Wozownią każdego czasu do naięcia.

Przy ulicy Sto Jańskiej w bliskości Zamku pod Nr 19, pierwsze piętro z Meblami do naięcia na czas SEJMU.

Na czas SEJMU w bliskości Zamku POKOIE ze Stajnią i Wozownią są do naięcia. Wiadomość powziąść można w Kolegjum Jezuickim Nr 74 na 2m piętrze nad Apteką.

SUMMA 14,000 złp: iest do wypożyczenia na pierwszą hipotekę domu w środku miasta położonego, bliższą wiadomość powziąść można na Starem Mieście pod Nr 46. na 3m piętrze od ulicy Piwnej.

Przy ulicy Sto Krzyzkiej pod Nr 1337 iest każdego czasu do naięcia SALA o 3ch oknach, w której Kominek i Piec, tudzież Przedpokoj o 2ch oknach z Piecem. Zgłosić się należy w tym względzie do domu przy ulicy Jasnej Nr 1365, w którym są oraz do sprzedania KONIE kare anglizowane, a z nich ieden zdatny do wierzchu.

Cztery lub 6 POKOI z Stajnią, Wozownią do naięcia na czas SEJMU w domu dawniej Ziętecklch a teraz Stefanowiczów pod Nr 2768 przy ulicy Alexandrja obok Towarzystwa Przyiaciół Nauk.

Zachęcony od Obywateli, mam zaszczyt ich uwiadomić że z dniem dzisiejszym przy ulicy Piwnej pod Nr 114 na 2m piętrze przez ganek, otworzonym zostanie KANTOR ZLECEŃ. Osoby zatem potrzebuiące Sług, lub też Służby iakiej kolwiek bąć, do mnie z zleceniami swemi udać się raczą.—

J. Milewski.

W handlu Win i Korzeni T. W. Brucka przy ulicy Senatorskiej pod Nr 461 w Pałacu zwanym Blanka obok Głównego Ratusza, dostać można prócz Towarów znajduiących się zwykle w podobnych handlach KAWJORU niezawodnie świeżego, MINOGÓW, ŁOSOSIA Elblągskiego marynowanego.

W budowie Teatralnej potrzeba iest kilkanaście FURMANEK do wywózki ziemi przed nową Officyną Teatralną będącej, ktoby sobie życzył podjąć się takowej wywózki cząstkowo, zechce się zgłosić w miejsce powyższej budowy dla zainformowania się.

Przy ulicy Nowy Swiat Nr 1256 znajduią się 4 POKOIE na ulicę z porządnemi Meblami, z Fortepjanem mahoniowym Leszczyńskiego do wynaięcia na czas SEJMU, udać się na drugie piętro w tymże domu po nie.

LOS ćwierciowy do 5 Klassy 38 Lot: Klas: Nr 26,144 zagubiony został. Wygrana iaka padnie na takowy, tylko prawemu właścicielowi wypłacona będzie.

Osoba płci żeńskiej posiadaiąca ięzyk Polski, Francuzki i Niemiecki, życzy sobie dawać lekcje prywatne lub też zostać umieszczoną za GUWERNANTKĘ: wiadomość powziąść można przy ulicy Senatorskiej pod Nr 469 u Zegarmistrza.

Pod Nr 1258 Lit: A. na Nowym Swiecie, są do sprzedania dwa KONIE gniade, młode, powozowe. Widzieć ie można w każdym czasie.

Szanowni Prenumeratorowie Kurjera Warszawskiego wczorajszy arkuszowy Dodatek opisuiący REWOLUCJĄ, dziś odebrać raczą.

TEATR NARODOWY. Jutro 2 raz *Prezes, Powrot Stanisława Zołnierza.*